KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 22go Grudnia. Rok 1863. **№ 292.** Dnia 10 (22) Grudnia 1863 Roku.

Wtorek. Wschód Słońca g. 8 m. 10 Zachód „ „ 3 „ 48 Jutro, Ŝtej Wiktorji P. M.

Postanowieniem Rady Administracyjnej z dnia 29 Listopada (11 Grudnia) r. b., Rzeczywisty Radca Stanu Józef *Mianowski*, mianowany został Opiekunem Prezydującym w Radzie Opiekuńczej. Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie. (Dz: Pow:)

Rada Administracyjna Królestwa, na posiedzeniu dnia 22 Listopada (4 Grudnia) r. b., na przedstawienie Komisji Rządowej Sprawiedliwości, darowiznę 100 prętów gruntów pod budowę Szkółki Elementarnej we wsi Pruszynie, w Okręgu Siedleckim Gubernji Lubelskiej położonej, przez Józefa *Wyszomierskiego*, Właściciela tychże Dóbr aktem urzędowym na d. 18/30 Maja 1862 r. zeznanym, uczynioną, w myśl art: 910 K. C., z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w akcie oznaczonymi, zatwierdziła. (Dz: Pow:)

Od niejakiego czasu napotykaliśmy w niektórych gazetach zagranicznych wyrzuty czynione pismu naszemu, z powodu zamieszczania artykułów obraźliwych i poniżających ludność izraelską tutejszego kraju. Nie mogliśmy pojąć zkąd te napady powstały, bo nie poczuwaliśmy się wcale pod tym względem do winy. Otrzymany w tych dniach list niemiecki z Wrocławia, przekonał nas dopiero, gdzie właściwe źródło tych napadów. List ten w przekładzie polskim brzmi następnie:

„Wrocław 10 Grudnia 1863 roku.

Panie Redaktorze!

Mając ze stanowiska mojego liczne stosunki handlowe z Warszawą, uważam za rzecz zbyt dla mnie ważną, dokładnie być powiadomionym o stanie rzeczy w Polsce; dla tego prenumeruję Dziennik Powszechny. W N. 280 pisma tego wyczytuję korrespondencję z Warszawy, wyjętą z *Kreuz-Zeitung*, która twierdzi, że Izraelici Królestwa podczas powstania robią bardzo świetne interesa, i że w ich ręku zostaje wszelka gotówka! Stosunki moje z Warszawą, a raczej z kupcami Warszawskiemi, dozwalają mi o tych kupcach po większej części Izraelitach sądzić lepiej, aniżeli gazeciarski korrespondent, któremu raczej chodzi o honorarjum nie o prawdę. Oświadczam więc Panu, że twierdzenie, iż żydzi podczas powstania robią dobre interesa, jest najzupełniej *fałszywe*. Uczciwa wyrozomiałość w tej sprawie przekona każdego, że owszem Izraelici finansiści utracili wiele pożyczek udzielonych właścicielom ziemskim, poległym w boju lub wywiezionym, że w obecnych okolicznościach nie śmią wcale spodziewać się odebrania reszty pożyczek, i tylko nie wielu z nich zaledwie procent odebrało! Handlujący zbożem w tym roku, potracili także ogromne sumy, a nie mogą mieć nadziei zastąpienia ich nowemi zakupami, bo w tym rodzaju handlu nieodbicie potrzebny kredyt, który z powodu obecnych okoliczności zupełnie jest zachwiany. Kramarze nakoniec znajdują się w tak smutnem położeniu, że sprzedażą swoich towarów zaledwie pokrywają koszta handlu, sami zaś także żadnego kredytu nie mają. Znam w Warszawie kupców właścicieli znakomitych handlów, którzy mimo to często kłopoczą się o rubla gotowizną. Że rzeczy mają się tak istotnie jak ja tu przedstawiam, nie zaś jak podaje wspomniony artykuł, o tem Pan Redaktor łatwo na miejscu przekonać się może. Wprawdzie są izraelici, którzy na dostawie prowiantu prawemu Rządowi piękny grosz zarabiają, lecz na to dziennik pański jako urzędowy, najmniej uskarżać się winien. Pańscy współpracownicy w Redakcji, bynajmniej nie żydzi, każą sobie dobrze za to płacić, że w interesie Rządu pracują. Lecz skoro pojedynczy izraelici korzystają z trudności położenia, robią dobre interesa, to dla tego właśnie usilnie należy unikać mowy o tem, że żydzi w *ogólności* bogacą się, bo tego o polskich chrześcjanach w ogólności powiedzieć nie można, ponieważ np. Jaworski zrobił świetny interes. Takie intrygi podburzające do nienawiści i zazdrości przystoją tylko *Kreutz-Zeitung*, nie zaś pismu Rządowemu jak *Dziennik Powszechny*."

W odpowiedzi na powyższy list oświadczamy, że my z naszego stanowiska nie możemy nie mieć wszelkiego poważania dla pisma, które jak *Gazeta Krzyżowa* od samego początku swego istnienia mężnie i konsekwentnie walczyła i walczy za porządkiem, a przeciwko anarchicznym dążeniom rewolucji, gdziekolwiekby one się zjawiły, co się tycze zamieszczonego artykułu, w żaden sposób odpowiedzialności za niego nie przyjmujemy, tembardziej kiedy źródło, z którego pochodzi, cytowaliśmy. Zamieszczony on został w piśmie naszem jedynie w celu okazania smutnych skutków obecnego powstania w Polsce, nie zaś w celu obwinienia izraelskich jej mieszkańców. Owszem, najzupełniej przekonani jesteśmy, że izraelici tutejsi wiedząc bardzo dobrze ile są winni Rządowi prawemu, który im nadał równoprawnienie i obywatelstwo, w ogólności czują wdzięczność dla tego Rządu, i z małemi tylko wyjątkami czynnego udziału w buncie nie brali; przez co też niejednokrotnie, jak się w kolumnach naszego dziennika przekonać można, byli narażeni na stratę majątku i nawet życia. (Dz: Pow:)

Z prowincji.

Z Gubernji Płockiej. Ostatnie doniesienia stwierdzają komunikowane już poprzednio wiadomości, że w zachodniej części Gubernji Płockiej zebranych band nie ma i że nowe nie formują się. Miejscami włóczą się jeszcze pojedyńczy powstańcy, do chwytania których wysyłają się kolumny ruchome. W pierwszej połowie Listopada Płocki i Lipnowski oddziały, aresztowały 47 podejrzanych osób, w tej liczbie było kilku żandarmów-wieszających. W d. 19 (31) Listopada od-

---

Sprostowanie. W numerze wczorajszym, w artykule o rozprawie bronionej w Szkole Głównej, zamiast *Jakóbowski*, należy czytać *Fudakowski*.

dział Przasnyszki schwytał bandę z 15 ludzi złożoną.

W ogóle przedsięwzięte środki wojenno-administracyjne w celu wyniszczenia band, wydają najpomyślniejsze rezultata, wywołują nawet współdziałanie ludności wiejskiej w celu stanowczego przytłumienia powstania, tak dalece, że w niektórych okolicach zaczynają już sami włościanie chwytać powstańców i odstawiać ich Władzom wojskowym.

Z Radomia. W Kancelarjach Wójtów gmin, w miasteczkach: w Bodzentynie, Holniewie, Borkowicach i Górze mokrej, powstańcy zabrali pieczęcie skarbowe, nadto z wyłączeniem Bodzentyna w Kancelarjach wyż rzeczonych wójtów gmin, spalono wszelkie dowody i papiery rządowe.

Wyrokami Sądu Polowego Wojennego skazani zostali na karę śmierci, przez powieszenie: Szuster-Szusterski, poddany austrjacki, powstańczy naczelnik Powiatu Wieluńskiego; przez rozstrzelanie: Safonow, żołnierz 4ej brygady artylerji lekkiej baterji Nr 23, tudzież Końkow, kozak pułku Nr 31, za zbiegostwa do bandy. (Dz: Pow:)

Jutro o godzinie 10ej z rana, w Kościele OO. *Kapucynów*, odbywać się będą Wotywy za duszę ś. p. Teressy z Brochockich *Witkowskiej;* na które, zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro o godzinie 9ej z rana, w Kościele OO. *Kapucynów*, odbywać się będą Msze żałobne za duszę Celestyny *Perignon*; na które, pozostała Siostra, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Jutro, jako w 4tą rocznicę skonu ś. p. Franciszki z Czekierskich *Jezierskiej*, Żony Urzędnika Komissji R. P. i Skarbu, odbędzie się za spokój jej duszy, o godzinie 10½ z rana, w Kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie, żałobne Nabożeństwo; na które, pozostały Mąż wraz z Dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Jutro, jako w 4tą smutną rocznicę śmierci ś. p. Jenerałowej Adelajdy *Karłowicz*, o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Bernardynów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój jej duszy; na które, w nieobecności Męża, Córki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Walerjana-Józefa *Zbiegniewskiego*, b. Pomocnika Biura Powiatu Łęczyckiego, Emeryta, który zakończył pełne cnót życie, w mieście Rawie; odbędzie się za spokój duszy zmarłego, żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Augustjanów*, o godz: 11tej z rana; na które, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza się..

Jutro w Kościele Śgo Krzyża, w Kaplicy MATKI BOZKIEJ od godziny w pół do 9ej z rana, odbywać się będą Msze święte, za spokój duszy ś. p. Zofji *Kraków*. Niepocieszeni Rodzice zawiadamiają o tem Przyjaciół i życzliwych Znajomych.

Jutro, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Józefa *Trzecieckiego*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo o godz: 9½ z rana w Kościele XX. *Reformatów;* na które, pozostała Żona z Dziećmi, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

Jutro o godz: 9tej z rana, odbędzie się Msza Święta za duszę ś. p. Wiktorji z Ipnarskich *Matuszewskiej*, w Kościele Archi-Katedralnym Śgo Jana, na uczczenie pamięci jej imienia, cnót i nauki, jaką odznaczała się w życiu; na którą, zaprasza się Krewnych i Znajomych.

Józefa *Vogel*, Panna, lat 67 wieku licząca, opatrzona ŚS. SAKRAMENTAMI, wczoraj doczesne życie zakończyła. Fxportacja jej zwłok, z Kościoła XX. *Augustjanów* na cmentarz Powązkowski, nastąpi w dniu jutrzejszym o godz: 12tej w południe; na które, oraz na żałobne Nabożeństwo w tymże dniu o godz: 10 rano, w rzeczonym Kościele odprawić się mające, pozostałe Siostry zapraszają Przyjaciół i Znajomych.

Zaonegdaj, Jan *Białkowski*, 14to-letni chłopiec zostający w służbie u piekarza pod Nrem 1594 przy ulicy Nowogrodzkiej, zapalając nieostrożnie lampkę gazową, stał się przyczyną wybuchu ognia, od którego zapaliła się na nim odzież i włosy, przez co uległ mocnemu poparzeniu ciała i twarzy; po udzieleniu mu natychmiast pomocy lekarskiej, odesłany został na dalszą kurację do Szpitala Dzieciątka JEZUS.

Za prawdziwy poczytujemy sobie obowiązek zwrócić uwagę czytelników naszych na dwa *Kalendarze*, wydane staraniem Redakcji *Gazety Rolniczej*, na r. 1864. Oba one pod względem zewnętrznej formy odznaczają się eleganckim wykończeniem, a ozdobione mnóstwem rycin, rzeczywiście posłużyć mogą na podarki noworoczne, korzystniej jak inne fraszki. Całe Piśmiennictwo polskie przyznało, że *Gazeta Rolnicza* temi Kalendarzami dobrze zasłużyła się krajowi. I rzeczywiście wydać xiążkę o 12tu arkuszach druku na pięknym białym papierze, wydać ją starannie i przyozdobić kilkudziesięciu rycinami jak *Kalendarz dla Ludu Polskiego*, oznaczywszy cenę tylko złp. 1 za exemplarz, a nadto jeszcze dodać do tej xiążki obrazek chromolitografowany MATKI BOSKIEJ Częstochowskiej, który oddzielnie kupowany w Składach 15 groszy kosztuje, nie jest do pojęcia, jak Wydawca powróci i czy powróci koszta, choćby wszystkie exemplarze rozprzedane zostały. Też same zalety co do nizkości ceny, starannego wydania, mnóstwa ładnych drzeworytów posiada drugi Kalendarz staraniem *Gazety Rolniczej* dla stanów średnich, pod tymczasowym tytułem *Kalendarza Astronomiczno - Gospodarskiego* wydany. Jest to gruba xiążka o 15tu arkuszach druku, 100 drzeworytami ozdobiona, służyć mogąca za podręcznik przez rok cały, obok bowiem zwykłych wiadomości kalendarskich, starannie w niej i systematycznie ułożonych, po raz pierwszy dano tu obszerny kalendarzyk informacyjny, zawierający w sobie pomiędzy innemi: Wykazy Władz cywilnych i wojskowych z wymienieniem na jakim papierze stemplowym, do takowych podania zanosić należy. Zakłady i zbiory naukowe, Zakłady dobroczynne, Szpitale, Wykaz zamieszkania w Warszawie: Mecenasów, Adwokatów, Patronów, Obrońców, Komorników, Rejentów i Woźnych. Nadto wykazy zamieszkań Lekarzy, Redaktorów Pism i Kantorów informacyjnych. W końcu tego Kalendarza, który tylko 3 złp. kosztuje, wprowadziła Redakcja prawdziwą nowość w kalendarzach Warszawskich, a tą są wykazy: cukrowni, fabryk machin i narzędzi rolniczych, młynów parowych i amerykańskich oraz papierni w Królestwie Polskiem, z wymienieniem nazwisk miejscowości, Właściciela i Powiatów, w których się znajdują. Co do wewnętrznej war-

tości tych Kalendarzy, śmiało powiedzieć możemy, że ta jest wyborną, dość przytoczyć, że w Kalendarzu dla Ludu Polskiego umieszczono artykuły: *Gregorowicza* (Janka z Bielca), Walerego *Wielogłowskiego*, X. Józefa *Osieckiego*, X. *Serwatowskiego*, Teofila *Lenartowicza*, Jana Kantego *Turskiego*, Juljusza *Starkla*, Adama *Mieczyńskiego*, Zygmunta *Gawareckiego* i innych. — W Kalendarzu zaś astronomiczno-gospodarskim: *Dzierzkowskiego* Józefa, *Dmochowskiego* Franc:-Salezego, *Kuczyńskiego* Aloizego, Marji *Ilnickiej*, Aleксandra *Niewiarowskiego*, Walerego *Wielogłowskiego*, Wojciecha *Jastrzębowskiego*, A. K. *Stelmasiewicza*, Andrzeja *Mazura*, Leona *Kąkolewskiego*, *d'Abancourta*, *Znamirowskiego*, Dra *Eborowicza* i innych. Śmiało więc oba te wydawnictwa, tak wewnętrzną wartością, jako i zewnętrzną starannością wyróżniające się Publiczności, a zwłaszcza Ziemianom, gorąco polecić możemy i powinniśmy. Skład Główny urządzony został u *Gebethnera* i *Wolfa*, ale w każdej porządniejszej Xięgarni również dostać ich można.

Wyszedł Ner *Tygodnika Illustrowanego* i zawiera: Biskup Albertrandy; Kronika tygodniowa; Dawne ubiory; Przyrząd do niszczenia szarańczy; Król wężów; Eureka; Ant: Małecki.

Lody na Wiśle skutkiem ciągłej odwilży tak skruszały, że przy małem podniesieniu wody o stóp 3, wczoraj o godzinie 3½ wieczorem całem korytem rzeki ruszyły, i dotąd w gęstej massie szczególniej pomiędzy Izbicami 7 a 9 od strony Pragi przepływają. Kommunikacja mostem w czasie poruszenia lodów, wstrzymaną nie była, gdyż słabość lodów nie przedstawiała obawy zerwania mostu. Dziś wysokość wody na Wiśle pod Warszawą, stóp 3 cali 5.

Kilku uczniów może być pomieszczonych na stancji, stole z wszelkiemi dogodnościami, korrepetycją przedmiotów szkolnych, przy czujnym dozorze za umiarkowaną cenę, u Nauczyciela Gimnazjum, mieszkającego przy ulicy Wareckiej pod Nrem 1359 na 1m piętrze.

Jeżeli pogoda nie zmieni się, zawczasu ubolewamy nad naszemi skrzętnemi gosposiami, które będą musiały *pływać* za Żelazną Bramą, chcąc ułowić potrzebne ryby na Wigilję.

Na Gwiazdkę: Xiążki ozdobnie oprawne, albumy do fotografji, gry i inne przedmioty, przygotowała xięgarnia Celsa *Lewickiego*, w gmachu Teatru. Osobom stale kupującym, rozdawane są premja. Żądane od wielu osób Cenzurki dla Pensji Wyższych Żeńskich, sprzedają się pojedynczo i tuzinami; także Reisbrety różnych wielkości, po cenach jak najniższych.

Cukiernia P. *Lursa*, jak corocznie tak i dziś, idąc za dawnym naszym obyczajem, przysposobiła *słodką* wystawę na zbliżającą się kolendę. Niechcemy powtarzać się opisując ją po szczególe, zwłaszcza, że nic dodać nie można do tego rozgłosu, jaki ta cukiernia zdawna już pozyskała przez swoje najwyborniejsze wyroby, jako też niezaprzeczenie wykształcony gust i elegancji; radzimy tylko zobaczyć dziś stojącą tam świątynię wyrobioną z najwyższą delikatnością i pracą.

Przed magazynami PP. *Lessera*, *Mintra*, *Laskiego*, i t. d., mnóstwo spotykamy teraz drobnych spektatorów, pożerających oczami różnorodne zabawki, jako to: owe lalki ruchome i nieruchome, domy, konie, teatra, cyrki, unosząc się z całą naiwnością nad tym drewnianym światem i jego papierowemi rozkoszami!..

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn*, *14go Grud:*. — Królowa wraz z młodszymi członkami swej rodziny, przepędzi święta Bożego Narodzenia w Osborne, dokąd udaje się w przyszły Czwartek lub Piątek. Xiążę i Xiężna Walji, zamierzają także 22 b. m. opuścić Frogmorehouse i przepędzić czas jakiś u Królowej w Osborne. Z zadowoleniem zauważano, że Monarchini podczas swego teraźniejszego pobytu w Windsorze, częściej się publicznie okazuje, aniżeli początkowo po zgonie małżonka, od którego to smutnego wypadku dziś właśnie 2 lata upływa. — W zeszłą Sobotę Królowa udzielała po szczególe posłuchanie dyplomatom przedstawianym przez Lorda *Russel*, a mianowicie: Sir *Bulwer*, Posłowi angielskiemu przy Porcie; Sir Rutherfordowi *Alcock*, reprezentantowi Anglji w Japonji, i Posłowi kolumbijskiemu, P. *Pradella*. — Część floty angielskiej powróciła z wód greckich do Malty, kilka okrętów jednak przezimuje w Piraeus, gdyż obecność ich da nowemu rządowi silne moralne poparcie i umożebni mu organizację kraju. Również pozostanie tam kilka okrętów innych Państw. — *Times* podaje wiadomości z Aten, iż na wyspach Jońskich panuje wielkie wzburzenie z powodu postanowienia Anglji zburzenia fortyfikcji Korfu. Podobno Rząd Grecki zamierza przyjąć wyspy Jońskie tylko pod tym warunkiem, jeśli owe fortyfikacje będą pozostawione.

FRANCJA. *Paryż*, *15go Grud:*. — Dzisiejsze posiedzenie Senatu zajęły głównie dwie mowy. Jedna Pana *Laguerronniere*, który po dość wyraźnem zganieniu postępków wyborowych administracji i dość surowej krytyce teraźniejszych papierów o prasie, domagał się w dość naglących wyrazach rozszerzenia swobód publicznych, a druga P. *Rouher*, Ministra stanu, który starał się nietylko usprawiedliwić postępowanie rządu przy wyborach, ale nadto wykazać, że Francja cieszy się swobodą dostateczną, i że gdyby udzielono stronnictwom wolność jakiej się domagają, wówczas gmach rządowy runąłby wkrótce pod ich ciosami. Mowę Ministra przyjęto w Senacie oklaskami. Ma ona przynajmniej tę zasługę, że uprzedziła wiele zawodów, zniechęcając złudne nadzieje, jakim częstokroć da się uwodzić zbyt łatwo i spiesznie opinja publiczna we Francji. Rozprawy powyższe toczyły się nad 3m paragrafem projektu adresu, dotyczącym trwałości instytucji cesarskich. Dwa pierwsze paragrafy zatwierdzono bez rozpraw. Przewaga odniesiona przez kandydatów opozycyjnych przy nowych wyborach, wywołała rozdrażnienie w sferach urzędowych. — We Francji przypisują doradom Lorda *Bloomfield* stanowczą odmowę Austrji co do wzięcia udziału w kongresie, i to właśnie w chwili, kiedy przesłano jej powtórne zaproszenie. — Słychać, że Cesarz na wczorajszej radzie ministerjalnej wyrzucał z gniewem P. *Roucher*, iż pozwalał na roztrząsanie w Ciele Prawodawczem kandydatur rządowych. Wiele z zaproszonych ostatniej serji, pozostanie kilka dni dłużej w Compiegne. — Wczoraj J. C. Mość przyjmował Marszałka *Forey*, z którym długo rozmawiał. Słychać, że Marszałek jest przeciwnym u-

stanowieniu monarchji w Mexyku, gdyż tym sposobem nigdy nie osiągnięto by tam spokojności. Oświadcza się on podobno za przywróceniem umiarkowanej rzeczypospolitej. (Ind: Bel:).

Ostatnie Wiadomości.

Adres Senatu francnzkiego przyjęty został jednogłośnie, t. j. 125 głosami. Kwestja kongresu nie była prawie wcale dotykaną podczas rozpraw. — Xżę *Metternich*, jak donoszą z Paryża 19go, doręczył Ministrowi spraw zagr: nową depeszę Hra: *Rechberg*, w której Austrja odmawia stanowczo przystąpienia do kongresu. — *Memorial diplomatique*, z tejże daty pisze, iż wojska duńskie opuszczą Holsztyn przed wojskami związkowemi, ale cofać się będą w ten sposób, iż odległość między niemi a przednią strażą armji związkowej, nigdy więcej jak 3 mile wynosić nie będzie. Duńczycy uważają to za konieczne dla zapobieżenia wkroczeniu oddziałów ochotniczych. Wojska Duńskie mają się rozstawić dopiero za Rendsburgiem i Friedrichstadtem, z tej strony Dannewirke, jako za właściwą linję obronną. — W Bruxelli krążyła 19go wiadomość, że w Paryżu uczynione już są przygotowania do przyjęcia Kongresu i że *Fould* otrzymał polecenie żądania kredytu dla ugoszczenia Monarchów. — Pogłoski krążące w Berlinie o przesileniu ministerjalnem, są bezzasadne. — P. *Bismarck* pozostaje, a Król nie przyjmie deputacji adresowej. — Feldmarszałek *Wrangel* formalnie objął dowództwo nad całem wojskiem związkowem. — Podług doniesień z Vera-Cruz, z 26go z m., Francuzi zajęli bez oporu Queretaro, *Juarez* cofnął się z San-Luis de Potosi do Zacatecos, a zdemoralizowana jego armja nie stawia nigdzie oporu. (Ind: Belge).

DONIESIENIA.



Dnia 19go b. m., jedna z Dam jadąc Omnibusem kursującym od Placu Zygmunta do Placu Trzech Krzyży, przy wsiadaniu upuściła **Portmonetkę,** w której znajdowało się od 15 do 20 Rs. papierami Bankowemi i nieco drobnej monety, prócz tego kartka z notatkami. Podług opowieści Konduktora tegoż Omnibusu, jedna z jadącycu Dam podniosła tę portmonetkę. Uprasza się więc łaskawą znalazczynię, odwołując się do jej prawego charakteru, iż korzystać zapewne z tego nie będzie i raczy odesłać do Redakcji Kurjera Warszawskiego wspomnioną portmonetkę, za nagrodą jeżeli zechce.

RESTAURACJA

W domu pod Nrem 736, drugi dom od ulicy Rymarskiej, dla dogodności osób nie familijnych, w dniu 24 b. m. od godziny 6 do 9 wieczór, przyrządzi Kolację Postną tak zwaną Wigilję, po złp. 5 od osoby, ma zaszczyt przeto upraszać aby osoby mające chęć korzystać z tego, przynajmniej na dzień jeden przed Wigilją Właścicielkę Zakładu o tem zawiadomić raczył. — **A. Bielińska**.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż na nadchodzące Święta, przygotowałem **Strucli** w różnych gatunkach, za których dobroć zaręczając, polecam się łaskawym względom. — **J. G. Granzow,** ulica Jerozolimska, Nr 1582.

W dniu 19 b. m., zgabiony został **Paszport** pruski Nr 7, wydany dla Teodora i Józefy Radońskich; znalazca raczy go zwrócić do Rządcy Hotelu Polskiego przy ulicy Długiej, za nagrodą Rs. 1, jeżeli jej żądać będzie.

W Niedzielę d. 20 b. m., wysiadając z omnibusu małego Nr 2 na drzwiczkach, około Kolei Żelaznej, zgubioną została **LASKA** z rękojeścią z słoniowej kości, na której był wyrobiony łeb psa, trzymającego w pysku ptaki; ponieważ ta laska była drogą pamiątką, ofiarowaną w dniu imienin przez przyjaciół; uprasza się więc łaskawego znalazcę o odniesienie takowej na ulicę róg Chmielnej i Marszałkowskiej Ner 1387 na pierwsze piętro, pod Ner 8 mieszkania, gdzie oddawca otrzyma nagrody Rs. 3. — W temże samem miejscu powziąść można wiadomość o przybyłej ze wsi **DZIEWCZYNIE** 14-letniej, która się chce zgodzić za Młodszą lub Niańkę do takiego domu, gdzie miałaby czas przez parę godzin dziennie wprawiać się w szycie, a za to opiekunka jej, poprzestałaby na mniejszem wynagrodzeniu, lub też może Zakład jaki do szycia, przyjąłby ją na rok jeden.

Mam honor donieść Prześwietnej Publiczności, że jak od lat wielu, tak i w roku bieżącym, na Święta Bożego Narodzenia, dostać można kupić **Strucli** maślanych z wszelkiemi przyprawami i postnych na różne ceny, w bramie domu dawniej Rezlera, a dziś WW. Piotrowskich, Ner 451, od ulicy Senatorskiej; w bramie domu Wgo Drac, Ner 481 ulica Miodowa; w Sklepach moich Piekarskich, w domu W. Lewenberga Nr 467 ulica Senatorska; w domu W. Luxenburg, Nr 1775 ulica Sto-Jerska, i w domach moich Nr 511 przy ulicy Podwale, naprzeciw ulicy Raczyńskiej i Ner 65 w Rynku Starego-Miaata, przy Piekarni. — **Jan Steinmetz.**

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła st: 3.

Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 0. (Przyb:)

Teatr Wielki. Dziś, *Młynarz i Kominiarz.* — *Państwo Denis.* — *Wesele w Ojcowie.*



WINOGRONA

Badeńskie najpiękniejsze, funt po Złp. 3 gr: 10.
Jabłka Tyrolskie i z Comping wielkie.
Gruszki Duchesses olbrzymie.
Granaty.
Fruits glacés w pięknych pudełkach.
Cukier biały rafinowany, funt Złp. 1.
Łosoś wędzony i marynowany.
Biklingi wędzone.
Salami z Werony.
Szynki surowe Bajońskie.
Ptastwo dzikie różne świeże.
Kalafiory olbrzymie.
Świece stearynowe dekorowane z Fabryki Epstein et Com:
Likiery w najrozmaitszych gatunkach.
Wina wszelkie od najtańszych cen, oraz **Oliwa** (Virge), **Cognaci, Rumy** stare, **Sery, Musztardy** i wszelkie **Bakalje,** poleca Handel Win i Korzeni **Ant: Stępkowskiego,** przy ulicy Wierzbowej Nr 473.



OSTRYGI Ostendzkie i **Holsztyńskie** z Flensburga, jako też **Ryby** morskie świeże różnego gatunku, nadchodzą codzień do Handlu Win **Antoniego Stępkowskiego.**

Znaczny transport zupełnie świeżych

BAKALJI

Daktyli Rodzynków Malaga, Migdałów a la Princesse, Fig Sułtańskich, Prunelek, Orzechów, Owoców Francuzkich fruits glaces, jako też kandyzowanych, nadszedł do Handlu **Józefa Höhr** w gmachu Teatralnym.

W dniu Piątkowym sprowadzono na targ Pragski: z Cesarstwa bydła rasy stepowej sztuk 646, z Królestwa bydła rasy krajowej sztuk 285, z pozostałego remanentu z zeszłego tygodnia sztuk 2, w ogóle sztuk 932, wieprzy 874, cieląt 420.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.